

DZIENNIK WILENSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 80 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, z zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Polskie T-wo Gimnastyczne „Sokół” w Wilnie Wileńska Nr. 10
urządza DZIŚ dnia 31-go grudnia r. b.

„TRADYCYJNE SPOTKANIE NOWEGO ROKU” z miodem staropolskim.

Początek zabawy o godzinie 10-tej wieczorem.
Wstęp za rekomendacją członków.

Związek Polaków z Kresów Białoruskich, ma zaszczyt powiadomić łaskawych gości, którzy zaszczycają swą obecnością zabawy kresowe, iż dnia 1-go stycznia 1926 roku, odbędzie się Zabawa w Sali przy ul. Żalnej Nr. 1. ZARZĄD 827

Restauracja „ST. GEORGES” w Wilnie
zwyczajem lat poprzednich, dziś w dniu 31-go grudnia urządza kolację
NA SPOTKANIE NOWEGO ROKU
Przygrywać będzie znany kwartet.

Restauracja „EUROPA”
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 31 grudnia r. b. urządza
Wieczór Sylwestrowy
na który prosimy o łaskawe przybycie.
Z poważaniem
Zarząd.

J. KRUŻANKA
Artystka oper Warszawskiej i Wileńskiej udziela lekcji śpiewu solowego i gry scenicznej operowej.
Zapisy przyjmują od godz. 12-2 pp Jagiellońska 10-5. 832

JASEŁKA
w czasie świątecznym odbywać się będą codziennie o godz. 6-jej wieczór w Zakładzie „Dom Dzieciątka Jezus”, dochód przeznaczony na sieroty tego Zakładu. Bilety nabywać można w kancelarii Zakładu ulica Subocz 16.

Restauracja „ZACISZE”
ul. Mickiewicza 25
urządza w dniu 31-go grudnia
„WIECZÓR SYLWESTROWY”
na który zaprasza Szanowną Publiczność.

Prenumeratę Polskie Tow. „RUCH” Ludwisarska 5, Księg. Kolej. tel. 5 81.
Warunki dojedne. Dostawa pism do domu gratis. Wykonywanie zamówień terminowo.

Jeżeli rząd ten program wykona, jeżeli wszystkie stronnictwa koalicyjne konsekwentnie go w tem podtrzymają, to mamy widoki najlepsze na przyszłość państwa. Zależy nam na tym, abyśmy nie byli w tem polczeniu, w jakim się znaleźliśmy. Rząd, oparty o większość w Sejmie, choć ta większość jest bardzo różnorodna, ma większą swobodę działania na korzyść państwa wbrew różnym interesom i apetytom, niż jakkolwiek władza, która by sobie musiała tworzyć dopiero podstawę, pozyskiwać zwolenników, co zawsze skarb państwa bardzo drogo kosztuje. Ludzie przytomni, nie żyjący w sennych marzeniach, widzący tragiczną rzeczywistość dzisiejszą, mają obowiązek rządowi, z tego Sejmu wyłonionemu, ułatwić jego ciężkie zadanie, współdziałać z nim w dziele tej wielkiej naprawy, która jedynie może nas od ostatniej klęski ocalić. Sejm zaś, którego autorytet w społeczeństwie bardzo się ostatnimi czasy obniżył, powinien mieć świadomość, że, o ile wytrwa na wytkniętej drodze, będzie miał w kraju silne oparcie. Staną za nim wszyscy, rozumiejący położenie państwa i mający poczucie odpowiedzialności za jego losy. Roman Dmowski.

Sejm i Rząd.
Ferje sejmowe do 12 stycznia
P. Marszałek Rataj na wtorkowym posiedzeniu Sejmu zaproponuje zwolnienie Sejmu na ferje świąteczne 12 stycznia 1926 r.

Emerytury będą wypłacane punktualnie.
W celu zapewnienia emerytom, przejętym przez Skarb Rzeczypospolitej z b. służby rosyjskiej, punktualnego wypłacania należnych pensji emerytalnych, p. minister skarbu Zdzisławowski wydał zarządzenie, które uchylił w przyszłości dotychczasowe niedomagania. Miało ono dnia 1 lutego r. 1926 wypłata wszystkich emerytur odbywać się będzie za pośrednictwem czeków Pocztowej Kasy Oszczędności, doręczanych osobliście. W ten sposób wszelka zwłoka będzie bezwarunkowo wykluczona.

Wiadomości telegraficzna.
Raport Cziczeryna.
MOSKWA. — Cziczeryn po powrocie swoim złożył w czasie komunistycznego zjazdu wyzerpujący raport o międzynarodowym położeniu.

Sowiecko-węgierskie zbliżenie.
WIEDEN. — Krąta pogłoski, że rząd węgierski prowadzi ożywione pertraktacje z przedstawicielem sowiektów w sprawie zawarcia traktatu pomiędzy Węgrami i Sowiecami.

Konferencja małej ententy.
BIAŁOGROD (Rps.) Program konferencji małej ententy w Dubrowniku obejmuje następujące kwestie: 1) stosunek małej ententy do Austrii; 2) sprawa stosunku

państw małej ententy do kwestii dynastycznej na Węgrzech, oraz rozszerzenia poszczególnych członków dynastji Habsburgów; 3) sprawa traktatu gwarantującego pomiędzy uczestnikami konferencji; 4) sprawa stosunku do Rosji sowieckiej; 5) sprawa nawigacji na Dunaju; 6) sprawa stosunku państw małej ententy i Polski; 7) kwestja rozbrojenia i 8) sprawy mniejszości narodowych.

Drobne wiadomości.

— Kardynał Merciere poddał się operacji żołądka. Stan pacjenta jest zadowalniający.
— Międzynarodówka komunistyczna postanowiła przemieścić swą główną siedzibę z Wiednia do Aten. Rząd grecki otrzymał potwierdzenie tego doniesienia.
— Ren w dalszym ciągu wbieira i wystąpił z brzegów.
— Wylewy w Transylwanji spowodowały olbrzymie szkody. Szczególnie zagrożone są okolice Calatu i delty Dunaju.
— Z całej Anglii donoszą o licznych wylewach. Przewidywany jest między innymi groźny wylew w okolicy Tamizy.
— „Neue Freie Presse” donosi z Frankfurtu nad Menem, że reszta wojsk francuskich opuściła Wiednia.
— Pisma niemieckie donoszą, że były szach perski miał popełnić samobójstwo w Marienbadsie. Dotychczas brak potwierdzenia tej wiadomości.

Życie ekonomiczne.

GIĘDA.
WARSZAWA, 30 XII (Pat.) — Delary 8,50 — 8,42 1/2 — 8,45 — 8,40. Londyn 41,25 — 41,52 1/2 — 41,69. Nowy York 8,50 — 8,35 — 8,37 — 8,38. Paryż 81,85 — 81,88 — 81,67. Szwajcaria 167,57 1/2 — 167,98 — 167,17. Pożyczka dolarowa 64,00 — (w złotych 550,40), kolejowa 105 — 100 — 105, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43,50, 8 1/2, pożyczka konw. 100, 4 1/2, listy zastawne ziemskie przedwojenne 19,25 — 19,50 — 19,80, 5 proc. warsz. przedw. 18,90 — 19,25, złotowe 24,75.

Nowa taryfa celna.

Z dniem 1-go stycznia 1926 r. wchodzi w życie nowa ustawa celna z dnia 30 października b. r. Taryfy niecelne de tego dnia będą podlegały stawkom nowej taryfy bez względu na to, czy w dniu 1 stycznia znajdują się w magazynach celowych, w wolnych składach lub w urzędach pocztowo-celnych.

Nawozy sztuczne dla rolnictwa.

Państwowy bank rolny, mając na względzie podniesienie wydajności gleby w Polsce, postanowił wyeliminować zbyteczne, a szkodliwy drogę pośrednictwa przy zaprzetywaniu ludności wiejskiej w nawozy sztuczne i dostarczać potrzebującym wszelkich materiałów bezpośrednio z fabryk. Nawozy dostarczane są na kredyt po cenach fabrycznych i za niskim procentowaniem. Ilość rozdzielonych w ten sposób nawozów wyraża się ogólną cyfrą 12.157 tona.

Wzrost liczby bezrobotnych.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdania z rynku pracy za czas od 12 do 19 grudnia r. b. wykazują ogólną przybliżoną liczbę 286.698 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 12.270 osób.

OD ADMINISTRACJI.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze dziennika, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów zamieszkałych o bezzwłoczne uregulowanie zaległej prenumeraty i wniesienie przedpłaty na miesiąc styczeń, Czeki na P. K. O. załączymi.

Ostatni kryzys rządowy.

Wyobraźmy sobie, że jakiś cudzoziemiec, zdaleka stojący od spraw polskich, ale mający jakiś taki zdrowy rozsądek, przybywa do Warszawy w chwili dymisji Grabskiego. Informuje się on przedewszystkiem o powodach tej dymisji i dowiaduje się, że wywala ją kwestja finansowa. Wtedy stara się zebrać wiadomości o położeniu finansowym i gospodarczym Polski i dowiaduje się, że w Polsce, jak gdzie indziej, położenie to jest bardzo niebezpieczne, i że kwestja utworzenia nowego rządu, to właściwie kwestja szukania dróg uratowania kraju od ruiny gospodarczej, a państwa od bankructwa. Pieniążki ma on u siebie te same kwestje na porządku dziennym, więc chce się dowiedzieć, jak Polacy myślą sobie z niemi radzić, i wypytuje się na wszelki strany o przebieg kryzysu. Dowiaduje się, że w naradach klubów sejmowych próby utworzenia nowego rządu upadają jedne po drugich, a tymczasem poza Sejmem rozgrywa się zacięta walka między Pilsudskim a Sikorskim. Walka, jak mówią na mieście, toczy się o dyktaturę. Wobec tego, iż zanieśli się na to, że Sejm rządu nie stworzy, nasz gość, biorący wszystko, co słyszy, na serio, dechodzi do przekonania, że się skończy na dyktaturze. A że mniej go interesuje, jaka w Polsce będzie forma rządu, więcej zaś to, jaka będzie polityka, jakimi sposobami Polska będzie się ratowała od wieszanej nad nią klęski, więc dopytuje się o kandydatów do dyktatury: chce wiedzieć, jakimi siłami każdy z nich rozporządza, na kim się opiera, jakie ich zwolennicy reprezentują tendencje w najważniejszej dziś kwestji, w dominującej kwestji, gospodarczo-finansowej, jakie oni mają w tej dziedzinie plany. I tu otwiera szerokie sprawy. Pilsudski nigdy się sprawaми gospodarczymi i finansowymi nie interesował i nie w nich nie ma do powiedzenia. Jeżeli za swoich rządów wywierał jakikolwiek wpływ na skarb państwa, to tylko w dziedzinie rozkładów, często bardzo dużych i bardzo niepotrzebnych, nie mówiąc już o roku 1920, który wyjątkowo miał znaczenie dla finansów Polski i gospodarstwa krajowego. Nawet więcej można na razie powiedzieć o Sikorskim, ale ten przynajmniej jest młody i ma czas wiele się nauczyć. Jeden i drugi szuka głównie oparcia w armji i tam sobie organizuje zwolenników. O oparciu, jakie mają poza wojskiem, w sferach politycznych, niewiele określonego da się powiedzieć. Wiadomo tylko, że Pilsudski ma w Sejmie weale liczne stronnictwo, które nań przysięga. Informacje

wszakże, jakie ciekawy cudzoziemiec zebrał o tem stronnictwie, miałyby być „Wyzwolenie”, nie bardzo go upewnia, żeby mogło ono podjąć dzieło sanacji gospodarstwa i finansów Polski. Jakkolwiek tedy jest człowiekiem inteligentnym, cudzoziemiec nasz na żaden sposób nie może zrozumieć, co to wszystko znaczy. Jaki ci dwaj ludzie mają związek z kryzysem finansowym i gospodarczym? jakie w tym kryzysie jest miejsce na walkę pomiędzy P. Pilsudskim a P. Sikorskim? Wprawdzie walki między partjami wojskowymi e dyktaturę tego czy innego generała nie są rzeczą nową: znana z nich była do niedawna Ameryka Południowa i Srodkowa, póki się więcej nie uporządkowała, a jeszcze dziś terenem ich jest Meksyk. Ale tam nie stało za porządku dziennym ratowanie kraju od ruiny, a państwa od bankructwa, bo w tamtejszych warunkach można było żyć będąc bankrutem. Tam, przeciwnie, kwestja sprowadzała się do tego, kto się dobiegnie do dekadów państwowych, choćby niezbyt wielkich i nieregularnych, która partja się pożywi. Tutaj tego rodzaju walka byłaby bezprzedmiotowa, tutaj skarb jest w deficycie, a bez umiarkowanego i energicznego wzięcia się do jego naprawy, bardzo rychło musiałby ogłosić niewypłacalność, co w Europie oznacza koniec niepodległości politycznej. Niezrozumiany cudzoziemiec wpada w rozpacz: dechodzi do przekonania, że jest za głupi na to, żeby zrozumieć politykę polską. Na szczęście, przychodzi wieść, że z łona Sejmu wyszedł rząd koalicyjny z programem wielkich oszczędności w rozkładach państwa i pracy nad podniesieniem wytwórczości kraju. Echa walki o dyktaturę przytuchają. Cudzoziemiec opuszcza Warszawę z przekonaniem, że istnieje właściwie dwie Polki, bardzo mało mające ze sobą wspólnego: jedna, weale przytomna, zdająca sobie jako tako sprawę ze swego niebezpiecznego położenia, i szukająca, wprawdzie dość jeszcze niedołężnie, ratunku; druga, pogrążona we śnie, żyjąca poza współczesną rzeczywistością, kochająca niezdrowymi ambicjami i marzeniami o ich zaspokojeniu wbrew wszelkim możliwościom i koniecznościom życia. Nie byłam nigdy politycznym dogmatykiem. Nie mam dogmatu ani republikańskiego, ani monarchicznego, ani kapitalistycznego, ani socjalistycznego. Każdy system jest dla mnie dobry, który w danych warunkach jest możliwy i zapewnia wyniki pomyślne dla państwa i narodu.

Technik

doświadczony technik budowy i mech. warszt. stolarskich poszukuje pracy stałej względnie dorywczej — doświadczenie, kreślenie, montaż obrabiarek i transmisji. Adres w Biurze Rekl. Garbarska 1. 830

GYTAJOIE „Głos Wileński”

Wcale mi nie jest wstrętna idea dyktatury. Jestem przekonany, że dyktatura Mussoliniego jest wielkim szczęściem dla jego ojczyzny. Ale ta sama dyktatura byłaby nieszczęściem, gdyby Mussolini nie był, przy swej wyjątkowej energii, ułobyljakim umysłem, znakomicie ogarniającym położenie swego narodu i wypływające z niego zadanie, gdyby w dzisiejszych warunkach nie był świetnym organizatorem finansów państwa i gospodarstwa krajowego, a przedewszystkiem, gdyby nie to, że umiał obudzić w duszach włoskich najśmielsze i najdziałalniejsze aspiracje i stworzył potężną, ogarniającą cały kraj organizację, złożoną z ludzi odważnych i bezinteresownych, którzy wiernie przy nim stoja, a których nie trzeba kupować za pieniądze. Może to już nie jego zasługa, ale włoskiego charakteru narodowego, że to są ludzie na serio, z poczuciem obowiązku i odpowiedzialności, nie pozujący, nie popisujący się swą władzą, nie robiący nic dla pozorów, którym forma nie zakrywa listy rzeczy, dzięki czemu masywna iasytywska niechęć do sprawnie funkcjonuje. Gdybyśmy mieli człowieka, posiadającego wartość choć połowy Mussoliniego, gdybyśmy umieli wytworzyć choć połowę organizacji w rodzaju faszystowskiej, która by nie była w najmniejszej mierze ani twarzystwem wzajemnej adoracji, ani mafia, chętnieby się zgodził na dyktaturę w Polsce. Dyktator, nie zdający sobie sprawy z położenia państwa, nie mający wyraźnego, jasnego planu działania, oraz wali energji do wytrwania na obranej drodze, nie mający nadto dość silnego oparcia w kraju, uprawiający demagogję, i zmuszony do kupowania sobie zwolenników za pieniądze państwa, bardzo podobny jest z naszym, świeżo odbudowanym państwem szalawit. Trzeba byłoby szaleńcami, żeby w podobnych warunkach oddać władzę w ręce jednego człowieka. Nie mam również nie przeciw idei monarchistycznej. Być może, że kiedyś będę mi zmuszeni monarchją u siebie wprowadzić. Co prawda, nie wyobrażam sobie, żeby to mogła być monarchja dotychczasowego typu. Ta się wszędzie przetyła: albo upadła, albo jest utrzymywana jako zbytek przeszłości, mały bardzo wpływ wywierający na dzisiejsze życie. Gdyby wreszcie był najzjadliwszym monarchistą, byłbym dziś przeciwny realizowaniu tej idei. Oflarowałby monarchję pustą skarb i klęskową sytuację gospodarstwa kraju, to znaczy dał niezawodnie skuteczną broń, przeciw niemu agitacji za przewrót, która odpowiedzialność za całą biadę na niegoby zwałła. A koby go bronili?.. Be bardziej wielu z tych, którzy się dziś uważają za przyszłe pedpory tronu, zamiast

O polską pracę społeczną na Kresach.

W pierwszych latach istnienia niepodległej Polski byłymy świadkami charakterystycznego zjawiska, a mianowicie zamierania liczących u nas przed wojną placówek, pracy społecznej, na miejscach których wprawdzie powstawały inne, lecz o charakterze nieco innym, bo miały na celu uzupełnienie pracy politycznej poszczególnych stronnictw. Praca społeczna w najszerszym tego słowa znaczeniu odzyskała wreszcie w naszym państwie swą dawną rolę i zadania państwa. Zresztą same życie bardzo szybko nauczyło, że nawet w tak zdawałoby się zamkniętej sferze działania władz państwowych, jak w wojsku, każdy obywatel ma bardzo wiele do zdania, że niekiedy państwem zmuszonym jest odwoływać się do inicjatywy społecznej i bez pomocy społeczeństwa, bez jego udziału nie da sobie rady. Nie tak dawnym, że wkrótce głosy nawołujące społeczeństwo do organizowania się i do wznowienia działalności istniejących towarzystw i związków stały się coraz częstsze i miały coraz więcej, posłuchu i istotnie widoczny wpływ na działalność Państwa. Wskazywano na przykład na działalność Polskiej Młodzieży Szkolnej, Kolek rolniczych, powstanie nowych organizacji, jak Liga morskich, powiatowa i t. p.

Niemal każda dziedzina życia kulturalnego, gospodarczego a nawet administracyjnego i wojskowego została przez odpowiednie organizacje. Lecz nigdzie nie ma zorganizowania pracy społecznej nie daje się (tak odczuć) jak na Kresach, gdzie nie tylko budować musimy, lecz niekiedy wypada nam bronić się przed atakami sił wrogich. Pamiętajmy, że istnieją u nas organizacje, które stawiają sobie za zadanie burzenie, tego, co na Kresach społeczeństwo lub państwo polskie zbudowało.

Przez nielegalnej akcji komunistycznej działają na terenie ziem kresowych najróżniejsze towarzystwa litewskie, żydowskie czy też białoruskie, które pod przykrywką legalnych statutów prowadzą robotę destrukcyjną bo zmierzają do uszczuplenia naszego cywilizacyjnego i ekonomicznego stanu posiadania.

Państwo posiadaniem przez się środków nie zdaje przeciwstawiać się szkodliwym wpływom tych organizacji i tu właśnie musimy po przystąpieniu z pomocą społeczeństwu. W szczególności teraz, w okresie oszczędności i redukcji na społeczeństwu spada ciężki obowiązek uzupełniania tych braków, jakie są i powstają megą w najbliższej przyszłości.

Z Sejm u.

WARSAWA, 30.XII. (Pat) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu pos. Michałski (Ch. N.) przedłożył komisji budżetowej referat o sprawach przeprowadzenia rewizji w trzech bankach państwowych: Banku Rolnym, Gospodarstwa Krajowego i P. K. O. przez Najwyższą Izbę Kontroli. Komisja budżetowa prepuje przyjęcie rezolucji, wzywającej Rząd do upoważnienia Najwyższej Izby Kontroli do przeprowadzenia rewizji w powyższych Bankach. Po referacie swym pos. Michałski zaznaczył, że sprawa powstała w związku z konfliktem kompetencyjnym, jaki miał miejsce między Najwyższą Izbą a Rządem. Obecnie jednak dla przeprowadzenia rewizji wskazaniem jest przyjęcie wspomnianej rezolucji. Rezolucje bez dyskusji Izba przyjęła. Następnie pos. Popiel (NPR) w imieniu Komisji regulaminowej referował sprawę p. Sobelewskiego. Posel ten otrzymał mandat wskutek rezygnacji pos. Kobanowicza, ale nie może go wykonywać ponieważ znajduje się w więzieniu Nowogródzkim pod zarzutem działalności antypaństwowej. Komisja uważa, że nie należy do przesady zawieszenie postępowania karnego przeciwko pos. Sobelewskiemu, który po sfoleciu sfolewanie ewentualnie na żądanie władz prokuratorskich przez Sejm wydany, Rezolucja, zaproponowana przez Komisję Regulaminową w tej sprawie została przez Sejm bez dyskusji uchwalona. Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o cudzoziemcach. W dyskusji ogólnej przemawiali posłowie Weloszyn (Białorusin), Hertgala (Kole żyd.), Jarowicz (Biał.), Kozubski (Ukr.), Kordowski (Wzswolenie), Waszkiewicz (N.P.R.), Szyper (Kole żyd.), Priucki (str. ludowe żyd.), orsz Prager (P.P.S.) Z wyjątkiem pos. Pragera wszyscy mówcy ostro krytykowali ustawę, przycemu kilku z nich wniosło o odrzucenie jej, względnie o odesłanie z powrotem do komisji.

Nowela do podatku majątkowego.

WARSAWA, 30.XII. (Pat.) — Sejmowa Komisja Skarbowa obradowała nad projektem noweli do podatku majątkowego. Nowela referował pos. Dunin (Ch. N.) Nad referatem rozwinęła się obszerna dyskusja, w której przemawiali szereg posłów. W wyniku dyskusji wylenona została specjalna podkomisja, złożona z przedstawicieli różnych stronnictw, która ma sfożyć pełnej komisji sprawozdanie o powyższym projekcie noweli w dniu 11 stycznia 1926 r.

Projekt zmiany statutu Banku Polskiego.

Według pogłoszek, obiegających kulury sejmowe, pierwsze po Nowym Roku (w połowie stycznia) plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone ma być rozpatrywaniu projektu ustawy o zmianie statutu Banku Polskiego.

O pożyczkę.

WARSAWA, 30.XII. Do Warszawy przybył z Ameryki profesor Bedwin Kaemmerer, profesor uniwersytetu w Pincertown, w którym swego czasu wykładał zmarły prezydent Woodrow Wilson.

Przyjazd jego nastąpił na zaproszenie wiceprezesa Banku Polskiego dr. Mlynarskiego i jest w przednim związku z polityczną zagraniczną, jaką otrzymała Polska.

Prof. Kaemmerer przeprowadził szereg wykładów w Warszawie, w Chle, w Związku Republik Północno-Amerykańskich i w Holandji. Obecnie prof. Kaemmerer powziął sobie za zadanie, zbadać stan ekonomiczny danego kraju po inflacji. Za typowy przykład obrał sobie Polskę. Niewątpliwie opinia jego i wnioski będą

Przeгляд prasy.

(Gdzie robić oszczędności państwowe? — Obrazki wileńskie. — Lwów daje inicjatywę)

Nieprzyjemnie jest powtarzać jedno i to samo; ale jeśli spadające brojele skąpy drąta, to może powtarzane stale opinie społeczeństwa zdają przekonane wreszcie naszych suwerenów, że jest pewna różnica w ujmowaniu zagadnień, które wszystkim nam na sercu leżą. — Mówmy jasniej! Chodzi o ratowanie finansów państwowych. Jest to konieczne. Zgadają się na to wszyscy. Ale jak? — Tu się zaczyna różnica zdań, i dlatego nie zaszkodzi, sądzić, powtarzać, aż do znudzenia, że w Polsce jest do zaakceptowania, a czemu należało by dać spokój.

Wskazuje na to w bardzo zręczny sposób „Rozwój”. Oszczędności Państwa winny iść w kierunku redukowania niepotrzebnych urzędów, sprzedawania wszystkich prywatnym przedsiębiorstwom, co Państwo daje jakikolwiek deficyty, sakau przywodu różnych sędnych kawiorów i bakalii, sfoleństwa sędnych instytucji i nieustraszenia istnienia obywatelom, którzy i tak mają ciężkie życie, przez zbyt różnych urzędów, z których nie każdy wie dokładnie na co został stworzony!

Oto jest droga prosta, która jedynie może prowadzić do celu — ale nigdy obcinanie pensji rządowym funkcjonariuszom, którzy i tak nie mogą końca z końcem związać i noleńs volens, są pełni przez Państwo na drogę nieuosetowości i oszusta.

Nie każdy się urodził Katonem, okazja robi słodsze... zwłaszcza kiedy pensja nie wystarcza na utrzymanie ani na chleb dla dzieci.

Od urzędnika można wymagać wiele, ale trzeba go dobrze płacić żeby nie potrzebował jak p. prokuratorzy dawad lekcji po szkołach — i prasować po 14 godzin na dobę. Przeszło to jest skandalem, uragającym wszelkim poczuciu sprawiedliwości, żeby prokurator Sądu brał tyle co palacz na parowozie, a prokurator okręgowy mniej niż maszynista!

Trzeba sważyć, że taki urzędnik dźwiga obrymą odpowiedzialność i musi być, jak mówi Niemcy „standgemäß”, musi mieć osyby kolnierzki, białe, musi kształcić dzieci — i choć czasem raz na miesiąc — iść do teatru.

I jakże rozumnie postępowano, że wysłoniawo przez nas biurokracja rosyjska, gdzie stanowiska sądowe należały do najlepiej płatnych w Państwie i dlatego o takich wypadkach, jak prokurator Murezyn w Wilnie, lub podprok. T. w Siedlecach wogóle się nie słyszało.

O oszczędności trzeba robić słuszenie. Ale na to są inne celowsze i prędzej prowadzące do celu środki. Znieść ministerstwo robót publicznych. — Co Państwo ma z kilkuset pracowników, którzy projektują kanały i koleje które Bóg wie kiedy będziemy budować?

Znieść ministerstwo pracy. Potrzebne jest, jak piąte koło u wozu, dzisiaj, kiedy pracy niema. Znieść ministerstwo reform rolnych, na które to „reformy” — a prosto powiadałabyś wywłaszczenie swolich — niema pieniędzy!

Pochłania ono na niepotrzebna pisaninę około 40 milionów rocznie. Tych kilka oszczędności dałoby dostatecznie większą sumę, niż obrywanie po kilkanaście złotych urzędnikom i Państwu istotnie wystarczy na dobre.

Alto tego — nie pozwoli sobie Sejm, ta właśnie bezmyślna demagogia, w tej przaproyocynie, wszelkiego zła u nas. I dlatego pan Zdziechowski musi oszczędzać na słotówki, na żołdkiach najbiedniejszych — aby rzygnąć milionami swolotostaję, sfolewającej sfole moralnie naszej reprezentacji ludowej.

Nie się w Państwie nie poprawi, dopóki będzie taki system jaki panuje.

W „Kurj. Warsz.” ze zwykłym sobie humorem autor „Fildów wileńskich” pisze: „Jak sfożyć po ustaniu wojny zaczęło Wilno odżywać i podnosić się, tak też, sfożąc martwieć i upadać. Stało się to, co z kobietą, którą się posiadało.

Rządu i Banku Polskiego będzie przyjął tę ofiarę z poczuciem obrymiej odpowiedzialności i z niesłychaną ostrożnością gospodarował tym „wdowim groszem”.

Od Redakcji.

Od Nowego Roku rozpoczynaemy druk powieści Miseryslawa Smolarekiego, p. t. „Pięść ulicy”, Autor „Archiwariusza Gordona” zapisany jaknajpomyślniej u czytelników polskich całym szeregiem powieści, przeznaczył dla „Dziennika Wileńskiego” nowy, dotychczas przez siebie nieuprawiany typ literacki, mianowicie „powieść-feljeton”, rzecz opartą na napięciu intrygi, która do samego końca trzyma na uwiesi uwagę czytelnika i szeregiem nieoczekiwanych zwrotów zadziawia go coraz bardziej. Za to obrał Smolarekiego wspaniałego opowiadawca także tajemniczy świat emigracji rezyjskiej, wprowadził w sensacyjny tok akcji „Księża z kresów” i detektywa. Powieść cechują wszystkie zalety plóra Smolarekiego, które zdobyły mu tak zasłużoną peczytność.

Rzeczą czytelników będzie osądzić, czy w powieści tego typu zdoła wprowadzić karty piękne i czy treść jej rozgrywa się tylko w świecie „przygód”, czy także w świecie „poezji.”

Dzień polityczny.

Bolszewizacja Niemiec.

W niemieckiej partii komunistycznej prasa wre. Wrastające ciagle bezrobocie i krytyczna sytuacja gospodarcza przysparzają jej licznych zwolenników. Demagogiczne hasła również działają, a wiadomo, że wszelkie przesilenia są podatnym gruntem dla rozwoju skrajnych poglądów i zamiarów. Badając i ocenając obecne nastroje polityczne w Niemczech, trzeba posłuchać również głosu komunistów niemieckich, którzy podobnie, jak przed wojną socjal-demokracja, stanowią wieczną opozycję i są bądź co bądź, najszerszymi wyraziicielami tego, co myśla i czego życzą sobie szerokie warstwy robotników niemieckich.

Socjaliści niemieccy sfolezyli swoją rolę. Stali się bardziej niż umiarokowani, skostniali w dogmatyce partyjnej, zapomnieli o rezolucjach, uchwalanych przed laty w Eisenach i Lipsku. Testament Marksa stał się źródłem dochodu dla przywódców partyjnych, którzy teraz wespół z partiami środkową i prawicową, niszczą dzieło ustawodawstwa socjalnego, zbudowane przez nich samych przez lat dziesiątki.

„Rząd dusz” robotniczych wydiera obecnie socjalistom z rąk partii komunistycznej. Proces ten przybiera formy bardzo debilne. Zadne manewry socjalistów niemieckich nie zdają go powstrzymać.

Komunizm w Niemczech był srazu sfożoną ablegką Moksokwy, ale dzisiaj stanowi w życiu politycznym czynnik samodzielny i bardzo wazki. Socjaliści niemieccy, opierając się na kapitalistycznej organizacji własnej partii i prasy, śmieją się z komunistów, że rozporządzają tylko laskowym groszem Moskwy, ale zapominają o tem, że przed laty sfoleździeli i oni przypominali myszy kościelne. Socjaliści zdają sobie jednak w duchu sprawę z groźącego im niebezpieczeństwa i z tego powodu są najzacieplejszymi wrogami tych, którzy rozwijali tylko dalej ich własny program. Sfożają też okazji żeby rozrachować się gruntownie z komunistami. Niedawne sfożenie „wielkiej koalicji” partii niemieckich w tworzonym rządzie miało swą przyczynę w partii socjalistycznej, która zajęła umyślnie negatywne stanowisko, żeby doprowadzić w państwie do sfożenia stanu wyjątkowego i dozwolonego tępienia komunistów. Rachuby te zawiędy chwiloowo, ale nadziejnie nie została porzucona.

Ciekawe są dalsze punkty programu najbliższej działalności niemieckiej partii komunistycznej. Przedewszystkiem partia wykazuje ochęć, ujęcia szerokiej inicjatywy i zarzuca dotychczasowe metody wyozekiwania. Choc sfożenie się we wszystkich okragach, we wszystkich miastach i miejscowościach do organizacji robotniczych, do bezrobotnych i pracujących z propozycją utworzenia wspólnego frontu. Na standardze swem wypisują teraz następną hasła: przeprowadzenie żądań bezrobotnych, wspania akcja w kierunku nieporównania na zamykanie fabryk i zwalnianie robotników, wspania walka przeciwko obniżaniu płac i

Wymiar podatku dochodowego dla osób duchownych.

Komitet biskupów zwrócił się do ministerstwa skarbu z wnioskiem o wydanie władz skarbowym zarządzeń, aby przy określaniu dla celów wymiaru podatku dochodowego, dochodów osób duchownych z czynności duszpasterskich zwracały się o odpowiednie dane do kuryj biskupich.

W związku z powyższym ministerstwo skarbu zarządziło, aby w wypadkach, gdy władze skarbowe będą miały wątpliwości co do wysokości zeznanej przez osobę duchowną dochodu z czynności duszpasterskich, winny zaniechać zbierania odczońnych danych, przez prześluchiwanie rezerwanowców z peofrd osób stanu cywilnego, a natomiast zwracać się o te dane, z powołaniem się na art. 56 ustawy o państwowym podatku dochodowym, do właściwej Kurji diecezjalnej. Penieważ, według zapewnienia zwierzchniej władzy duchownej, kurje diecezjalne będą przeprowadzały corocznie w swych okręгах, dla użytku władz skarbowych, szczegółowe badania co do wysokości dochodów osób duchownych z czynności duszpasterskich, dlatego usły dane, udzielone przez kurje diecezjalne, traktować jako miarodajny materiał dowodowy dla wymiaru podatku, o ile życiowo odpowiadać one będą miejscowym stosunkom i staną nadesłane w wyznaczonych terminach. Ustalenie dochodu osób duchownych z gruntów, kapitałów pieniężnych i innych źródeł pora duszpasterstwem, należy uskutecznić na ogólnych zasadach. O ile chodzi o szacowanie dochodu z gruntów, należy stosować się ściśle do wskazówek okólników ministerstwa skarbu w sprawie norm szacowniczych dla szacowania dochodowości z nieruchomości gruntowych. Powyższe zostało podane do wiadomości wszystkich urzędów skarbowych i wszystkich izb skarbowych.

Piastowcy wobec polityki w wojsku.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej w dalszym ciągu zabierał głos nad expose ministra spraw wojskowych p. Jedynek (Piast), który usasadniał konieczność odsunięcia wojska od polityki.

W związku z przesileniem omawianem na przedwziętym posiedzeniu komisji wojskowej, na te które armię naszą pobrowano wciągnąć w wir życia politycznego, mam zaszczyt imieniem P. S. L. „Piasta” oświadczyć, że jeśli armia ma być najważszym czynnikiem i estoją naszej niepedieglności, musi być wolna od wszelkich targów i wpływów osobiste czy ideowe polityczno-partyjnych. Armia według naszych przekonań jest własnością całego narodu, a nie związkiem związków, wartością niezmienną a nie obiektem politycznych eksperymentów. Moje stronnictwo zawsze holduje zasadzie rzeczowego ustosunkowania się do armji i jej potrzeb osamu daje wyraz sfoższe, a specjalnie obecnie przy uchwaleniu ustawy o najwyższych władzach obrony Państwa. Musimy się kategorycznie przeciwstawić, próbow wciągania armji w zamachy stanu. Z tego powodu uważamy, że dla zachowania jednolitości i całości armji, która z poświęceniem spełnia ciężkie obowiązki w okresie gospodarczej ruiny Państwa, potrzebna jest silna, sprawiedliwa rąka ministra i tężego gospodarza. Tęge od obecnego ministra, a zasłużonego generała oszukujemy.



— Przystąpimy do rodzice twój są winni piekarniowi 30 złotych, rzetelniki 25 i sklepikarzowi 50. Jaki będzie rezultat? — Wyprowadzimy się do innej dzielnicy.